



EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME

© Ministerstwo Spraw Zagranicznych, www.gov.pl/diplomacy

Permission to re-publish this translation has been granted by the Polish Ministry of Foreign Affairs for the sole purpose of its inclusion in the Court's database HUDOC

© Ministerstwo Spraw Zagranicznych, www.gov.pl/dyplomacja

Zezwolenie na publikację tego tłumaczenia zostało udzielone przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych wyłącznie w celu zamieszczenia w bazie Trybunału HUDOC

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA

Nota informacyjna nt. orzecnictwa Trybunału nr 230

Czerwiec 2019 r.

Sigurður Einarsson i Inni p. Islandii, skarga nr 39757/15

Wyrok z 04.06.2019 r. [Trzecia Sekcja]

Art. 6

Art. 6 ust. 3 lit. b

Odpowiednie możliwości

Odmówienie obronie dostępu do zbioru masowych danych i udziału w ich elektronicznym przeszukiwaniu przez prokuraturę przy gromadzeniu informacji istotnych dla śledztwa:
brak naruszenia

Fakty – Skarżący zajmowali kierownicze stanowiska w banku, który upadł w następstwie kryzysu bankowego w Islandii w 2008 r. Oskarżono ich i uznano za winnych naruszenia zaufania lub manipulacji rynkowych.

Skarżący zarzucili, że ich obrońcom nie dano dostępu do dużej ilości danych zebranych przez prokuraturę w trakcie śledztwa i że nie mieli, między innymi, możliwości wypowiedzenia się w trakcie elektronicznego przeszukiwania przez prokuraturę tych danych, prowadzonego w celu zebrania istotnych informacji do włączenia do akt śledztwa. Utrzymywali, że brak było kontroli nad przeprowadzoną przez prokuraturę selekcją dokumentów przedłożonych do sądu, a im odmówiono możliwości przeprowadzenia wyszukiwania z wykorzystaniem zastosowanego systemu elektronicznego (tj. „Clearwell”, służącego do informatyki śledczej).

Prawo – Art. 6 ust. 1 i 3 lit. b [Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności]: Istniało kilka zbiorów dokumentów/danych: „pełny zbiór danych”, który obejmował cały materiał uzyskany przez prokuraturę (a który został włączony jako podkategoria dane „otagowane” w wyniku wyszukiwania przy użyciu określonych słów kluczowych z wykorzystaniem systemu Clearwell, ale nie uwzględniony następnie w aktach śledztwa); „dokumenty śledztwa” – zidentyfikowane w ramach tego materiału za pomocą dalszych wyszukiwań i ręcznej weryfikacji jako potencjalnie mające znaczenie dla sprawy; a także „dowody w sprawie”, czyli materiał wyselekcjonowany z „dokumentów śledztwa” i przedstawiony przez prokuraturę przed sądem.

Bezsporne było, że obronie dostarczono „dowody w sprawie” i dano możliwość zapoznania się z „aktami śledztwa” zawierającymi materiał, który nie został przedłożony sądowi krajowemu. Kwestią w sprawie, którą należało zbadać, było więc to, czy w celu wskazania dowodów, które mogły być potencjalnie uniewinniające, obrona miała prawo do uzyskania z jednej strony dostępu do zbioru masowych informacji, zebranych bez żadnego rozróżnienia przez prokuraturę i niewłączonych do akt śledztwa, oraz z drugiej strony do „otagowanych” danych uzyskanych w wyniku wyszukiwań z wykorzystaniem systemu Clearwell.

i) *W odniesieniu do „pełnego zbioru danych”* – Ze swej natury zbiór ten zawierał masowe dane, które *prima facie* nie były istotne dla sprawy. Ponadto w sytuacji, gdy prokuratura dysponowała dużą ilością nieprzetworzonych materiałów, uprawnione było odfiltrowanie tych informacji w celu zidentyfikowania danych, które mogły być istotne, i ograniczenie ich w ten sposób do możliwego do przetwarzania rozmiaru. Niemniej jednak w takim procesie istotną gwarancją jest zapewnienie obronie możliwości udziału w określeniu kryteriów do ustalania, co może być istotne.

W niniejszej sprawie skarżący nie wskazali jednak żadnej konkretnej kwestii, która mogła być wyjaśniona poprzez dalsze wyszukiwania. Przy braku takiego doprecyzowania – którego mogli dokonać w świetle prawa krajowego – trudno jest Trybunałowi przyjąć, że tego typu „operacja wyławiania” byłaby uzasadniona. W tym względzie dane, o których mowa, były bardziej zbliżone do jakichkolwiek innych dowodów, które mogły istnieć, ale nie zostały w ogóle zebrane przez prokuraturę, niż do dowodów, o których prokuratura wiedziała, a których ujawnienia odmówiła obronie.

Nie była to zatem sytuacja ukrywania lub „nieujawniania” dowodów w klasycznym rozumieniu tych pojęć, gdyż prokuratura w istocie nie była świadoma, jaka była treść masowych danych, i w tym zakresie nie miała żadnej przewagi nad obroną.

ii) *Co do danych „otagowanych” w wyniku wstępnych wyszukiwań z użyciem systemu Clearwell* – Chociaż także w tym przypadku wykluczony materiał *a priori* nie był istotny dla sprawy, wybór został dokonany wyłącznie przez prokuraturę bez udziału obrony i bez żadnego nadzoru sądowego nad tym procesem.

Obronie odmówiono list dokumentów, w szczególności „otagowanych” dokumentów, na tej podstawie, że nie istniały one i że nie było obowiązku sporządzenia takich dokumentów. Odwołano się także do przeszkód technicznych dla ponownej migracji danych i przeprowadzenia nowych wyszukiwań, zważywszy na rozmiar danych.

W odniesieniu do odmowy wspomnianych list – chociaż w prawie krajowym po stronie prokuratury nie było obowiązku stworzenia dokumentów, które jeszcze nie istniały, dalsze wyszukiwania wśród danych byłyby raczej proste z technicznego punktu widzenia. Co do zasady byłoby właściwe udzielenie obronie możliwości przeprowadzenia wyszukiwania potencjalnie uniewinniających dowodów. Kwestie związane z prywatnością nie stanowiły w tym względzie przeszkody niemożliwej do przewyciężenia. A zatem odmowa zezwolenia obronie na przeprowadzenie dalszych wyszukiwań w „otagowanych” dokumentach co do zasady stanowiła kwestię dotyczącą zapewnienia odpowiednich możliwości do przygotowania obrony na podstawie art. 6 ust. 3 lit. b.

Niemniej jednak, pomimo częstych skarg do prokuratury na brak dostępu do dokumentów, skarżący nigdy oficjalnie nie ubiegali się o nakaz sądu w sprawie udostępnienia „pełnego zbioru danych” lub przeprowadzenia dalszych wyszukiwań. Nie proponowali także dalszych środków dochodzeniowych, takich jak ponowne wyszukiwanie z wykorzystaniem zaproponowanych przez nich słów kluczowych. Możliwość kontroli sądu stanowiła istotną gwarancję przy określaniu, czy należy zapewnić dostęp do danych. Ponadto wśród dowodów przedłożonych do rozpoznania

przez sąd karny znajdowały się przeglądy zajętych obiektów i przybliżone określenie ich zawartości.

W tych okolicznościach i mając na uwadze, że skarżący w żaden sposób nie sprecyzowali rodzaju dowodów, których poszukiwali, brak dostępu do przedmiotowych danych nie spowodował, że odmówiono im ogólnie rzetelnego procesu.

Rozstrzygnięcie: brak naruszenia (sześcioma głosami do jednego).

Trybunał stwierdził również, jednogłośnie, naruszenie art. 6 ust. 1 z uwagi na brak obiektywnej bezstronności jednego z sędziów krajowych, którego syn był w istotnym dla sprawy czasie pracownikiem przedmiotowego banku; stwierdził także brak naruszenia art. 6 ust. 1 i 3 lit. d w odniesieniu do zarzucanego braku wezwania świadków.

Art. 41: Stwierdzenie naruszenia stanowi wystarczające słuszne zadośćuczynienie tytułem szkody niemajątkowej.

© Council of Europe/European Court of Human Rights
Niniejsze streszczenie przygotowane przez Kancelarię nie wiąże Trybunału.

Link do [Not informacyjnych nt. orzecznictwa](#)